

FORTUM URUCHOMIŁ NOWĄ ELEKTROCIĘPŁOWNIĘ W ZABRZU

Po trwającej blisko 2,5 roku budowie koncern Fortum uruchomił w czwartek w Zabrze (Śląskie) nową elektrociepłownię, która będzie dostarczać prąd i ciepło do ponad 70 tys. gospodarstw domowych w Zabrzu i sąsiednim Bytomiu. Inwestycja kosztowała 870 mln zł.

Podczas uroczystego otwarcia przedstawiciele skandynawskiego koncernu podkreślali, że innowacyjna, wielopaliwowa instalacja, mogąca korzystać zarówno z węgla, jak i paliwa alternatywnego oraz biomasy, jest jedną z najważniejszych inwestycji Fortum na świecie, stając się jedną z wizytówek polskiej energetyki.

„To pierwsza taka elektrociepłownia w Polsce, kamień milowy obecności Fortum na Śląsku i kamień milowy dla energetyki na Śląsku, w Polsce i na świecie (...). Jest symbolem zmiany oraz kluczowym elementem nowoczesnej infrastruktury ciepłowniczej Zabrza i Bytomia na najbliższe dziesięciolecie” - mówił w czwartek prezes Grupy Fortum Pekka Lundmark, przypominając, że w ciągu minionych 15 lat Fortum zainwestowało w Polsce łącznie ponad 600 mln euro i planuje kolejne przedsięwzięcia.

Prezes ocenił, że energia z zabrańskiej elektrociepłowni będzie zarówno tańsza od wytwarzanej w dotychczasowej technologii, jak i bardziej przyjazna środowisku. Eksperci Fortum wyliczyli, że dzięki zastosowanej w Zabrzu technologii emisja szkodliwych pyłów z elektrociepłowni zmniejszy się ponad jedenastokrotnie, dwutlenku siarki ponad siedmiokrotnie, a tlenu azotu blisko trzykrotnie.

Uczestniczący w czwartkowej uroczystości uruchomienia elektrociepłowni pełnomocnik premiera ds. rządowego programu "Czyste Powietrze" Piotr Woźny nazwał zabrańską inwestycję "imponującą" i świetnie wpisującą się w podjęte przez rząd na szeroką skalę działania służące poprawie jakości powietrza. Woźny przypomniał, że filarami programu "Czyste powietrze" są m.in. wprowadzone standardy emisyjne dla kotłów, normy jakościowe dla paliw stałych, a także programy wsparcia, ukierunkowane na likwidację tzw. niskiej emisji, głównie z sektora komunalno-bytowego.

"Rok 2018 jest absolutnie wyjątkowy dla czystego powietrza" - powiedział Woźny, nawiązując do wprowadzanych rozwiązań legislacyjnych oraz programów wsparcia. Zastrzegł, że "nie ma jednego złotego klucza, którym rozwiążemy problem smogu; to zestaw równomiernie, spójnie realizowanych działań" - wyjaśnił minister.

Wśród ekologicznych zalet zabrańskiej inwestycji Woźny wymienił zarówno osiągniętą redukcję emisji pyłów i innych zanieczyszczeń, ale także zwiększenie możliwości korzystania z ciepła sieciowego, dzięki budowie ciepłociągu łączącego Zabrze z Bytomiem. Rozwój ciepłownictwa uznał za bardzo istotny komponent działań antysmogowych. "Chciałbym, żeby zamożność Polaków rosła w takim tempie, aby byli zainteresowani korzystaniem z ciepła sieciowego, a także aby ciepłownie interesowały się również domami jednorodzinnymi" - mówił Woźny.

Nowa elektrociepłownia zastąpi wysłużone instalacje, działające do tej pory w Zabrze i Bytomiu. Powstała obok starej, choć dotąd nadal czynnej, EC Zabrze, której początki sięgają 1897 r. Od 2011 r. zakład, wraz z elektrociepłowniami w Bytomiu, należy do koncernu Fortum, który rozpoczął w swoich śląskich aktywach wart ponad 1 mld zł proces inwestycyjny. Jego najważniejszymi elementami były, obok budowy nowej elektrociepłowni w Zabrze, modernizacja ciepłowni w Bytomiu oraz budowa 10-kilometrowego ciepłociągu łączącego oba miasta.

Innowacyjność zabrzańskiej instalacji – jak podaje Fortum – wynika przede wszystkim z jej elastyczności paliwowej. Elektrociepłownia będzie mogła być zasilana trzema różnymi paliwami – węglem, paliwem alternatywnym uzyskiwanym z surowców pozostałych po procesie recyklingu (tzw. RDF), a także biomasą.

„Proporcja poszczególnych rodzajów paliwa może być zmieniana, w zależności od ich cen oraz dostępności, co zapewni instalacji bezpieczne funkcjonowanie przez następne kilkadziesiąt lat” – poinformował koncern, który zakłada, że RDF będzie stanowił ok. 40-50 proc. stosowanego w elektrociepłowni paliwa.

W Zabrze - po raz pierwszy w polskiej elektrociepłowni - zostanie wykorzystany RDF, czyli paliwo wyprodukowane z odpadów nienadających się do ponownego wykorzystania. Tym samym EC Zabrze chce wpisać się w ideę gospodarki o obiegu zamkniętym, polegającą na ponownym wykorzystaniu tego, co mogłoby trafić na wysypiska śmieci. Dzięki RDF odpady po przetworzeniu służą jako paliwo do wytwarzania ciepła i prądu.

Łączna moc nowej instalacji wynosi 225 megawatów (145 MW mocy cieplnej i 75 MW mocy elektrycznej). Zakładana roczna produkcja ciepła to 730 gigawatogodzin, prądu - 550 gigawatogodzin.

W szczycie prac przy budowie nowej elektrociepłowni pracowało jednocześnie ponad 1,1 tys. osób. Inwestor współpracował z blisko 200 firmami, w tym z wieloma śląskimi, jak Mostostal Zabrze i Powen-Wafapomp z Zabrze, Logstor z Żor czy Sumitomo z Sosnowca.

Działania realizowane przez Fortum w Zabrze i Bytomiu są największym projektem inwestycyjnym firmy w Polsce. Generator EC Zabrze waży 120 ton i jest kluczowym elementem turbozespołu produkującego energię elektryczną. Temperatura spalania sięga 850 stopni Celsjusza. Instalacja ciepłownicza EC Zabrze to 130 km rur, a instalacja elektryczna mierzy łącznie 150 km kabli. Całości dopełnia wysoki na 200 m komin.

Fortum koncentruje swoją działalność głównie w krajach nordyckich, bałtyckich oraz Rosji, Polsce i Indiach. Koncern zatrudnia ok. 9 tys. osób, a jego przychody w 2017 r. wyniosły 4,5 mld euro. Akcje spółki są notowane na giełdzie NASDAQ w Helsinkach. Prezes Grupy Fortum Pekka Lundmark zapewniał w czwartek w Zabrze, że polskie aktywa firmy są obecnie ważną, integralną częścią całej grupy.

Fortum w Polsce, poza działalnością na Górnym Śląsku, ma także wybudowaną w 2010 r. elektrociepłownię w Częstochowie oraz 180 km sieci ciepłowniczej w tym mieście, a ponadto prowadzi działalność we Wrocławiu i Płocku. Koncern działa również na rynku sprzedaży gazu i energii elektrycznej.

ML/PAP